

## UZASADNIENIE

Decyzją z 19.11.2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że M. P. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 4.04.2013 r. do 6.04.2013 r. jako zleceniobiorca u płatnika składek Grupa (...) A. M. w Ł. oraz, że z wymienionego tytułu miesięczna podstawa wymiaru składek wynosi na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne tj. za kwiecień 2013 r. wynosi na emerytalne i rentowe 146 zł, na wypadkowe 149 zł i na ubezpieczenie zdrowotne 129,56 zł, a składka na ubezpieczenie zdrowotne za kwiecień 2013 r. wynosi 11,66 zł. Zakład negował, że zawarta przez strony umowa cywilnoprawna z 4.04.2013 r. była umową o dzieło, twierdząc, że w rzeczywistości była to umowa zlecenia.

/decyzja k. 1-5 w aktach ZUS/

Uznając powyższą decyzję za krzywdzącą płatnik składek, będąc reprezentowanym przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie adwokata, złożył od niej odwołanie zaskarżając ją w całości, podnosząc w pierwszej kolejności zarzut przedawnienia wiarygodności objętych zakwestionowaną decyzją, i wnosząc o jej uchylenie oraz zasądzenie na rzecz płatnika składek od organu rentowego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko strona odwołująca podkreśliła, że zakwestionowana przez ZUS umowa o opracowanie i przeprowadzenie autorskiej wycieczki na terenie Ł. w rzeczywistości stanowiła umowę o dzieło, która nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. Odwołujący podkreślił, że w ramach umowy o dzieło ubezpieczony miał za zadanie samodzielnie stworzyć plan wycieczki, a w jej trakcie wcielić się w wybraną przez siebie i wykreowaną postać historyczną i przekazywać przygotowane ciekawostki podczas imprezy organizowanej przez Grupę (...) A. M.. Zaznaczył, że każdy z programów wycieczek, w tym objęty spornymi umowami przygotowany był indywidualnie przez konkretnego przewodnika miejskiego, adekwatnie do przyjętych zainteresowań uczestników wycieczki, grupy wiekowej, zawodowej czy kręgu kulturowego. Wyjaśnił, że każdy z przewodników, w tym ubezpieczony, tworzył własne scenariusze, opracowywał program wycieczki i jej poszczególne punkty, a w zależności od potrzeb zmieniał zarówno animacje (postać, w którą się wcielał) czy rekwizyty. Podkreślił, że założeniem było, aby każda z wycieczek była niepowtarzalna i miała swój unikalny charakter, dodając, że pomysłem płatnika było odejście od odtwórczego i powtarzalnego przebiegu wycieczek, czego wymagała również od każdego z przewodników. Wyjaśnił, że M. P. miał za zadanie na podstawie umowy o dzieło zapewnić i zorganizować czas uczestnikom wycieczki miejskiej zgodnie z przygotowanym przez siebie scenariuszem podczas imprezy organizowanej przez Grupę F.. Wskazał, że każdy z przewodników tworzył przed imprezą scenariusz zgodnie z tematyką wycieczki, wymyślał ciekawostki, zabawy i konkursy. Podniósł, że płatnik z uwagi na napięty grafik przewodnika zawierała z nim kilka czy nawet kilkunastodniowe umowy o dzieło, celem zarezerwowania czasu, a następnie przed terminem zleconych jej imprez omawiała z nim warunki umowy podając m.in. dokładny termin wycieczki, jej tematykę, oczekiwania uczestników, ich wiek, pochodzenie kulturowe, zawodowe, czy zainteresowania, wynagrodzenie, warunki kontroli wykonanego dzieła. Strona odwołująca argumentowała, że zarówno treść umowy, jak i sposób jej realizacji nie sprzeciwiały się prawnie zdefiniowanej naturze umowy o dzieło, gdyż strony na etapie zawierania umowy uzgodniły, że ubezpieczony każdorazowo zmieniał będzie plan i przebieg prowadzonych przez siebie wycieczek, organizując przy tym konkursy i zabawy dla uczestników gry, przedmiot umowy był zatem ustalony z góry i sprowadzał się do zorganizowania oraz przedstawienia autorskiego widowiska, zawierającego w sobie elementy klasycznej wycieczki miejskiej, co można zdefiniować jako niematerialny rezultat umowy o dzieło, dodając, że każde wydarzenie kulturalne zorganizowane przez płatnika jest pewną samoistną całością, stanowiącą rezultat starań jednej osoby lub wspólnych starań wielu osób i każde wymaga wcześniejszego zaplanowania pod względem czasu odbycia, długości wydarzenia i przynajmniej ramowo jego przebiegu. Powołując się na wyrok SN z 13.03.1967 r. I CR 500/66, odwołujący podkreślił, że sporne umowy zostały zrealizowane w ramach zorganizowanej artystycznej formy w postaci zorganizowanych unikalnych wycieczek miejskich a ich niematerialny rezultat ziścił się w świadomości uczestników wycieczki miejskiej zorganizowanej przez skarżącą, akcentując, że o charakterze stosunku prawnego nie może przesądzać literalne brzmienie umowy, ale należy uwzględnić całokształt okoliczności towarzyszących zawarciu

i realizacji umowy, natomiast uwypuklenie przez ZUS samoistnego rezultatu oraz możliwości poddania umówionego rezultatu sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych nie odpowiadało specyficznemu charakterowi umowy, której przedmiotem było dzieło w postaci niematerialnej. Wskazał, że w przypadku dzieła niematerialnego, które nie zostało zarejestrowane na odpowiednich nośnikach, rezultat spełniał się w sferze psychicznej odbiorców i w tej sferze może funkcjonować bez dalszego działania twórcy, wywodząc z powyższego, że tym samym dzieła ubezpieczonego miały samoistny rezultat w postaci prezentacji fragmentu historii miejskiej, której sposób prezentacji stanowił produkcję artystyczną opartą na jego osobistych walorach, wiedzy i umiejętnościach artystycznych i za wykonanie której otrzymał umówione wynagrodzenie. Podniósł, że w przypadku spornych umów była możliwość weryfikacji realizacji umowy zgodnie z umówionymi wymogami bowiem odejście od ustalonej konwencji, od tematyki wycieczki, od historycznej rzetelności, czy zaplanowanej trasy stanowiłoby wadę dzieła, a swoboda twórcza ubezpieczonego była duża, z uwagi na rodzaj przedsięwzięcia, jednak ograniczona wskazaniami zamawiającego, konwencją wydarzenia artystycznego oraz ramami całej wycieczki miejskiej. Zarzucił, że organ rentowy nie zauważył, że zgodnie z umową rezultatem jej wykonania miało być nie tylko przekazanie uczestnikom pewnych wiadomości, ale również stworzenie określonego programu wycieczki, uwzględniającego udział i umiejętności innych osób, a w konsekwencji stworzenie określonego wydarzenia artystycznego. Podkreślił, że ubezpieczony zobowiązał się uzyskania określonego umowami rezultatu a nie jedynie starannego działania, za wynagrodzeniem, które było płatne po odbytej wycieczce i przedłożeniu rachunku, zaznaczając, że podczas części wycieczki obecna była osoba upoważniona w imieniu płatnika, która obserwowała czy impreza przebiega zgodnie z planem i weryfikowała dzieło pod kątem ewentualnych usterek. Końcowo podkreślił, że w umowie zamawiający nie określił długości wycieczki ubezpieczonego z uczestnikami, nie narzucił szczegółowego tematu jego ani jego formy, zobowiązał natomiast zainteresowanego do przeprowadzenia spotkania w oparciu o opracowany przez niego indywidualny scenariusz, zaznaczając, że fakt, że scenariusz nie istnieje w formie wstępnie weryfikowalnej pozostaje bez znaczenia. Podniósł, że obowiązek osobistego spełnienia świadczenia przez zainteresowanego jest wynikiem osobistych umiejętności i predyspozycji zawodowych ubezpieczonego, a zawarcie umowy nastąpiło ze względu na osobiste przymioty, kwalifikacje i zdolności zainteresowanego. /odpowiedź na odwołanie k. 3 -5/

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując dotychczasowe stanowisko w sprawie.

/odpowiedź na odwołanie k. 6 – 8/

Na rozprawie w dn. 20.05.2019 r. pełnomocnik wnioskodawczyni poparł odwołanie, oświadczając, że nie kwestionuje faktu zawarcia spornej umowy cywilnoprawnej z zainteresowanym i jej treści, a pełnomocnik ZUS w osobie radcy prawnego wniósł o oddalenie odwołania i o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 180 zł .

/e-prot. z 20.05.2019 r.: 00:02:34, 00:06:05, 00:07:47, 00:09:54, 00:11:08/.

### **Sąd Okręgowy ustalił co następuje :**

Odwołujący się płatnik składek - A. M. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Grupa (...) A. M. w Ł. polegającą na organizowaniu imprez turystycznych w postaci jedno - lub parodniowych wycieczek miejskich w Ł. /niesporne/.

W dn. 4.04.2013 r. płatnik składek jako zamawiający zawarł z M. P. jako wykonawcą umowę cywilnoprawną nazwaną umową o dzieło nr (...), zgodnie z którą zamawiający zamówił a wykonawca zobowiązał się wykonać dzieło polegające na opracowaniu trasy wycieczki i przeprowadzeniu jej w obrębie miasta Ł., termin zakończenia strony ustaliły na dzień 6.04.2013 r., a także, że za wykonanie przedmiotu umowy wykonawcy przysługuje wynagrodzeniem w kwocie 149 zł, a nadto w umowie strony zastrzegły, że w sprawach nieuregulowanych treścią tej umowy zastosowanie mają przepisy Kodeksu cywilnego /umowa k. 2 akt ZUS/.

Za wykonanie przedmiotowej umowy płatnik wypłacił w dn. 6.04.2013 r. M. P. na podstawie rachunku do umowy z dn. 4.04.2013 r. umówione wynagrodzenie /rachunek k. 2 akt ZUS/.

W dn. 28.02.2017 r. – 20.03.2017 r. ZUS przeprowadził kontrolę u płatnika składek w zakresie prawidłowości i rzetelności obliczania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek, do których pobierania zobowiązany jest Zakład za okres od stycznia 2013 r. do grudnia 2015 r. /niesporne/.

W zakresie zawierania umów cywilnoprawnych, w tym w/w spornej umowy nazwanej umową o dzieło, płatnik składek został wezwany przez Zakład do złożenia pisemnych wyjaśnień /wezwanie k. 2 verte akt ZUS/.

Płatnik składek złożył w dn. 14.03.2017 r. pisemne wyjaśnienia, w których podał, że osoby realizujące umowy cywilnoprawne - w tym sporną umowę z 4.04.2013 r. – są przewodnikami miejskimi, są twórcami planów wycieczek, w trakcie wycieczek wcielały się w wybrane przez siebie i wykreowane postacie historyczne, uczestnicy decydowali o czasie realizacji dzieła, a Grupa (...) pośredniczyła pomiędzy uczestnikami a autorami programu, w przypadku wycieczek klient określał czas i miejsce wykonania usługi, wycieczki często dotyczyły podobnych punktów zwiedzania, chociaż przebieg każdej z nich jest unikalny choćby z uwagi na aktywność uczestników wycieczek (zadawanie pytań), różny stopień zainteresowania danym zagadnieniem, jak i różnorodność kulturową i językową /niesporne/.

W piśmie z 3.04.2017 r. pełnomocnik płatnika złożył zastrzeżenia do protokołu kontroli z 20.03.2017 r., w których kwestionował zgodność zmiany charakteru spornej umowy o dzieło na umowę zlecenie oraz wniósł o przesłuchanie ubezpieczonego, z którym ta umowa została zawarta /niesporne/.

Po zapoznaniu się z w/w argumentacją płatnika Zakład podjął czynności zmierzające do rozpatrzenia zgłoszonych zastrzeżeń /niesporne/.

M. P. nie podjęła skierowanej do niej przez ZUS przesyłki z wezwaniem z 19.04.2017 r. na przesłuchanie w charakterze świadka w sprawie spornej umowy z 4.04.2013 r. zawartej z płatnikiem składek. Tym samym nie doszło do przesłuchania M. P. w charakterze świadka w tym przedmiocie. Dwukrotnie awizowana korespondencja ZUS z wezwaniem M. P. została zwrócona do Zakładu ze stosowną adnotacją operatora pocztowego oznaczając skuteczną jej doręczenie w trybie art. 44 k.p.a. /niesporne/.

Po rozpoznaniu całości zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie, w tym wyjaśnień płatnika i wykonawców innych zakwestionowanych umów cywilnoprawnych w wyniku kontroli przez ZUS, Zakład pismem z 16.05.2017 r. poinformował płatnika, że nie uwzględnił zgłoszonych przez niego zastrzeżeń do protokołu kontroli z 20.03.2017 r. /niesporne/.

Pismem z 28.03.2018 r. zatytułowanym (...) pełnomocnik płatnika podtrzymał stanowisko zajęte w wyjaśnieniach z 14.03.2017 r. oraz zwróciła się z prośbą o przesłuchanie pozostałych ubezpieczonych, których umowy zostały zakwestionowane /niesporne/.

Na powyższe pismo organ rentowy udzielił płatnikowi odpowiedzi w piśmie z 12.04.2018 r. /niesporne/

Zakład Ubezpieczeń Społecznych pismem z 14.09.2018 r. zawiadomił płatnika o wszczęciu z urzędu postępowania administracyjnego w sprawie złożenia przez płatnika prawidłowych dokumentów ubezpieczeniowych za M. P. wynikających z ustaleń pokontrolnych zgodnie z protokołem kontroli z 20.03.2017 r., w którym stwierdzono nieprawidłowości co do rzeczywistego charakteru cywilnoprawnej umowy nazwanej umową o dzieło z 4.04.2013 r., która według Zakładu w rzeczywistości była umową zlecenia, a nadto poinformował płatnika o prawie czynnego udziału w tym postępowaniu i możliwości wypowiedzenia się, co do zebranych dowodów, materiałów, przeglądania akt sprawy oraz do przedłożenia nowych dokumentów w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania /zawiadomienie k. 4 akt ZUS/.

Płatnik składek nie skorzystał z w/w przysługującego mu prawa, o którym został pouczony /niesporne/.

Z danych wnikających z Kompleksowego Systemu Informatycznego ZUS wynika, że M. P. w okresie wykonywania spornej umowy z 4.04.2013 r. na rzecz płatnika, nie miał innego tytułu do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych /niesporne/.

Płatnik nie zgłosił M. P. do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu zakwestionowanej umowy cywilnoprawnej z 4.04.2013 r. w okresie od 4 do 6.04.2013 r., ani nie dokonał wyrejestrowania wymienionego z tych ubezpieczeń od następnego dnia po wygaśnięciu umowy /niesporne/.

Po zakończeniu w/w postępowania administracyjnego Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. wydał zaskarżoną decyzję /decyzja k. 5-8 akt ZUS/.

Powyższy stan faktyczny ustalono w całości na podstawie powołanych dowodów, których nie kwestionowała żadna ze stron, a i Sąd nie znalazł jakiegokolwiek przyczyny by czynić to z urzędu.

Sąd pominął złożone na rozprawie 20.05.2019 r. dokumenty w postaci umów o dzieło zawartych z ubezpieczoną M. P. (poprzednio W.) w 2009 r. /k. 26-32/, albowiem nie dotyczą one w żaden sposób kwestionowanej umowy z 4.04.2013 r. Jednakże Sąd pragnie zauważyć, że treść umów z 2009 r. znacząco różni się od treści spornej umowy z 4.04.2013 r. Podkreślić w tym miejscu należy, że pełnomocnik odwołującej na rozprawie w dn. 20.05.2019 r. wprost oświadczył, że nie kwestionuje ani faktu zawarcia umowy z 4.04.2013 r., ani też jej treści, a pełnomocnik ZUS powołał się na zapisy tejże umowy, która zalega w załączonych aktach ZUS-owskich.

Sąd pominął także złożony do akt sprawy protokół kontroli ZUS-owskiej z 2009 r. oraz załączone listy wynagrodzeń dotyczące 2009 r., albowiem te dokumenty także nie dotyczyły spornej umowy. Dodać jedynie celem wyjaśnienia należy, że Sąd w niniejszym postępowaniu bada prawidłowość wydania zaskarżonej decyzji i nie ocenia prawidłowości wcześniejszych kontroli Zakładu. Należy także wskazać, że wyniki kontroli z 2009 r. przeprowadzonej u płatnika nie miały charakteru wiążącego dla ZUS podczas przeprowadzonej później u płatnika kontroli w 2017 r., którą zostały objęte późniejsze umowy cywilnoprawne zawierane przez płatnika z wykonawcami, w tym zakwestionowana umowa z 4.04.2013 r., której dotyczy niniejsze postępowanie odwoławcze.

Odtwarzając istotne fakty w sprawie Sąd miał też na uwadze, że z całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że co prawda do protokołu pokontrolnego ZUS z 20.03.2017 r. płatnik zgłosił zastrzeżenia na piśmie, ale istotne jest, by składając zastrzeżenia, nie tylko podać, z czym się płatnik nie zgadzał, lecz także przedstawić dowody, które pomogą inspektorowi ZUS zweryfikować, czy rzeczywiście dobrze przeprowadzono kontrolę. W realiach niniejszej sprawy w związku ze zgłoszonymi przez płatnika zastrzeżeniami do protokołu kontroli z 20.03.2017 r. M. P. zostało skutecznie doreczone w trybie art. 44 k.p.a. wezwanie z 19.04.2017 r. na przesłuchanie w charakterze świadka przed organem rentowym w sprawie spornej umowy z 4.04.2013 r., na które wymieniona nie stawiała się i w efekcie nie doszło od jej przesłuchania. Konsekwencją powyższego było wydanie przez ZUS skarżonej decyzji w oparciu o treść spornej umowy z 4.04.2013 r. i wyjaśnienia złożone przez płatnika a także na podstawie informacji zawartych w Kompleksowym Systemie Informatycznym ZUS na temat sytuacji ubezpieczeniowej M. P. w okresie, którego dotyczy sporna umowa cywilnoprawna.

Podkreślić w tym miejscu należy, że także w postępowaniu odwoławczym poza samą sporną umową z 4.04.2013 r. i rachunkiem do niej, Sąd nie dysponował żadnymi innymi dowodami, gdyż strona skarżąca nie podjęła jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej na wykazanie prawdziwości okoliczności, na które powoływała się w bardzo obszernym uzasadnieniu odwołania, których nie ma obecnie potrzeby ponownie przytaczać w tym miejscu. Wskazać jednak należy, że na rozprawie 20.05.2013 r. pełnomocnik odwołującego płatnika nie tylko oświadczył, że nie kwestionuje treści badanej w niniejszej sprawie umowy, ale też cofnął wnioski dowodowe o przesłuchanie świadków. Wobec powyższego również Sąd oceniając charakter umowy z 4.04.2013 r. mógł oprzeć się wyłącznie na jej treści. Tym samym twierdzenia odwołującego płatnika co do rzeczywistego charakteru umowy z 4.04.2013 r., o których mowa w jego odwołaniu, a zwłaszcza szczegółowo opisanym sposobie jej realizacji, a w tym autorskim, unikalnym, jednorazowo

opracowanym przez M. P. planie wycieczki miejskiej po Ł., kontroli płatnika podczas wykonywania przez ubezpieczoną przedmiotu umowy, pozostały aż do zakończenia postępowania w niniejszej sprawie gołosłowne.

Mając na uwadze powyższe Sąd pragnie zauważyć, że odwołująca była od samego początku reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. Stosownie do art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Wskazać należy, iż nie jest rzeczą Sądu zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też Sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Stanowisko takie zawarł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 r. sygn. akt I CKU 45/96 (opubl. OSNC z 1997 r., z.6-7, poz.76).

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje :**

Odwołania nie zasługuje na uwzględnienie i jako takie podlega oddaleniu.

Istota sporu w niniejszej sprawie wyraża się w odmiennym postrzeganiu przez jego strony charakteru umowy cywilnoprawnej z 4.04.2013 r., jaka łączyła odwołującego się płatnika z ubezpieczoną M. P..

Od razu jednak należy wyjaśnić, że podnoszony w pierwszej kolejności przez stronę odwołującą zarzut przedawnienia należności składkowych nie mógł w realiach niniejszej sprawy odnieść zamierzonego skutku, a to z tego powodu, że skarżona decyzja z 19.11.2018 r. jest decyzją ustalającą jedynie fakt podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym i ubezpieczeniu społecznemu przez M. P. na podstawie spornej umowy cywilnoprawnej jaką zawarła z płatnikiem w dniu 4.04.2013 r. oraz określającą wysokość podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia, natomiast decyzja ta nie nakazuje płatnikowi zapłacenia z tego tytułu składek. Wobec powyższego na tym etapie zarzut przedawnienia należności z tytułu składek nie jest skuteczny.

Przechodząc do rozważań prawnych odnośnie spornego charakteru umowy cywilnoprawnej z 4.04.2013 r. w pierwszej kolejności wskazać należy na zasady podlegania ubezpieczeniom społecznym oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu.

Artykuł 6 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 300 ze zm.; dalej „u.s.u.s.”) stanowi, że ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi zleceniobiorcami, oraz osobami z nimi współpracującymi.

Zgodnie natomiast z art. 81 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. D. U. z 2008 r., Nr 164, poz. 1027 ze zm.), do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne zleceniobiorców stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe tych osób.

Zgodnie zaś z art. 82 ust. 2 w/w ustawy, w przypadku gdy w ramach jednego z tytułów do objęcia obowiązkiem ubezpieczenia zdrowotnego wymienionych w art. 66 ust. 1 ubezpieczony uzyskuje więcej niż jeden przychód, składka na ubezpieczenie zdrowotne jest opłacana od każdego z uzyskanych przychodów odrębnie.

Art. 66 ust. 1 lit. e w/w ustawy wskazuje, że obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego podlegają osoby spełniające warunki do objęcia ubezpieczeniami społecznymi lub ubezpieczeniem społecznym rolników, które są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia lub osobami z nimi współpracującymi.

Przepis art. 85 ust. 4 w/w ustawy stanowi, że za osobę wykonującą pracę na podstawie umowy zlecenia, umowy agencyjnej lub innej umowy o świadczenie usług oraz za osobę z nią współpracującą składkę jako płatnik oblicza, pobiera z dochodu ubezpieczonego i odprowadza zamawiający, z zastrzeżeniem art. 86 ust. 1 pkt 13a.

Następnie w kwestii wskazania dalszych podstaw podlegania ubezpieczeniom społecznym należy przywołać art. 12 ust. 1 u.s.u.s., zgodnie którym ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Artykuł 13 pkt 2 ustawy o s.u.s. stanowi, iż obowiązek ubezpieczeń zleceniobiorcy istnieje od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia umowy.

Artykuł 18 ust. 3 ustawy z kolei stanowi, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców ustala się zgodnie z ust. 1, jeżeli w umowie agencyjnej lub umowie zlecenia albo w innej umowie o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie.

Artykuł 20 ust. 1 cytowanej ustawy wskazuje, iż podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe i ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe.

Artykuł 36 ust. 1, ust. 2 i ust. 4 w/w ustawy stanowi, że każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych. Obowiązek zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych osób określonych w art. 6 ust. 1 pkt 4 należy do płatnika składek. Zgłoszeń, o których mowa w ust. 2 i 3, dokonuje się w terminie 7 dni od daty powstania obowiązku ubezpieczenia.

Jak wskazano już wyżej spór pomiędzy stronami dotyczył w istocie tego, jaka umowa cywilnoprawna łączyła płatnika składek z zainteresowaną M. P., czy była to umowa o dzieło, czy też umowa o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu.

Rozpoznanie przedmiotowej sprawy uzależnione było zatem od dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych. Ważne było nie tyle, jaką pracę wykonała M. P. na podstawie umowy z 4.04.2013 r., ale przede wszystkim to, w jaki sposób realizowała zawartą w/w umowę i czy zakontraktowana praca doprowadziła do wytworzenia dzieła.

Poczynienie niezbędnych ustaleń co do stanu faktycznego mogło nastąpić jedynie w oparciu o dostępny materiał dowodowy - a ten ograniczył się wyłącznie do samego dokumentu spornej umowy cywilnoprawnej z 4.04.2013 r., rachunku potwierdzającego wypłatę umówionego wynagrodzenia za wykonanie tej umowy przez płatnika ubezpieczonej i wyjaśnień płatnika złożonych w toku postępowania kontrolnego prowadzonego przez ZUS, a nadto do zapisów w Kompleksowego Systemu Informatycznego ZUS, z których wynika, że w okresie objętym w/w umową M. P. nie miała innego tytułu do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, a nadto, że nie została zgłoszona do ubezpieczeń przez płatnika z tytułu spornej umowy, ani też nie została z nich wyrejestrowana po dniu, w którym rzeczona umowa wygasła.

Opierając się na w/w materiale dowodowym Sąd nie podzielił stanowiska odwołującego się płatnika i doszedł do przekonania, że umowa łącząca strony była w istocie umową o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu, a nie umową o dzieło.

Zgodnie z treścią art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

Zgodnie natomiast z treścią art. 734 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie.

Natomiast w myśl art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Odesłanie to znajduje zastosowanie wówczas, gdy przedmiotem umowy jest dokonywanie czynności faktycznej, a umowa nie jest unormowana w przepisach dotyczących innych umów nazwanych.

W doktrynie przyjmuje się, że w wypadku umowy o dzieło istotne jest zawsze osiągnięcie umówionego rezultatu, bez względu na rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności. Przyjmujący zamówienie odpowiada zatem za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności. Istotą tak rozumianej przez ustawodawcę umowy o dzieło jest powstanie elementu niezależnego od samego twórcy, który może być samodzielnym przedmiotem obrotu. Umowę o świadczenie usług odróżnia od umowy o dzieło to, że jej przedmiotem jest dokonanie określonej czynności faktycznej (usługi), a nie jej wynik. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy.

Sąd Najwyższy w wyroku z 3 listopada 2000 r. (IV CKN 152/00, OSNC 2001/4/63) wskazał, że kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi także możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Sprawdzian na istnienie wad fizycznych dzieła jest niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 października 2013 r., II UK 103/13, OSNP 2014/9/134).

Umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienia doprowadziły do konkretnego, w przyszłości indywidualnie oznaczonego rezultatu. Dzieło jest w każdym wypadku wytworem przyszłym, który w momencie zawarcia umowy nie istnieje, natomiast ma powstać w przyszłości ściśle określonej. Przyszły rezultat stanowiący przedmiot umowy o dzieło musi być z góry przewidziany i określony, przy użyciu w szczególności obiektywnych jednostek metrycznych, przez zestawienie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków czy też przez opis.

Nadto podnieść należy, że rezultatem nieucieleśnionym w rzeczy nie może być czynność, a jedynie wynik tej czynności. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (tak A. Brzozowski, K. Pietrzykowski, komentarz t. II 2005r., s.351-352).

Wykonanie określonej czynności, na którą składa się szereg powtarzających się czynności, bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (tak SN w wyroku z 4 lipca 2013r., III UK 402/12).

Przedmiotem umowy o dzieło może być także utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.), jeśli dany wytwór niematerialny spełnia wszystkie przesłanki wymienione w powołanym przepisie, a mianowicie: stanowi rezultat pracy człowieka (twórcy), jest przejawem jego działalności twórczej i ma indywidualny charakter (por. wyroki Sądu Najwyższego z 18 czerwca 2003 r., II CKN 269/01, OSNC 2004 nr 9, poz. 142).

Przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem że nie budzi wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. W doktrynie i orzecznictwie wyrażany jest pogląd, że nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy - materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Zatem przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Brak kryteriów określających pożądany przez zamawiającego wynik (rezultat) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat.

Pogląd taki wyraził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 14 listopada 2013 r. (II UK 115/13), w którym stwierdził, że nie stanowi umowy o dzieło umowa o przeprowadzenie cyklu wykładów (zajęć dydaktycznych).

Analogiczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w przywołanym wyroku z 3 października 2013 r. (II UK 103/13), gdzie wskazał, że nie stanowi umowy o dzieło umowa o przeprowadzenie cyklu bliżej niesprecyzowanych wykładów z danej dziedziny wiedzy, których tematy pozostawiono do uznania wykładowcy, bowiem wskazuje to, że zamawiający nie jest zainteresowany określonym dziełem (utworem) intelektualnym o indywidualnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy z 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, ale przekazywaniem odbiorcom wykładu wiedzy z danej dyscypliny.

Powyższe stanowisko Sąd Okręgowy w całości podziela. Przenosząc je na grunt niniejszej sprawy należy w pierwszym rzędzie wskazać na sposób określenia przez strony przedmiotu spornej umowy z 4.04.2013 r. nazwanej przez strony o dzieło. W treści tej umowy cywilnoprawnej łączącej strony wskazywano, iż przedmiotem rzekomego dzieła jest opracowanie trasy wycieczki i przeprowadzenie jej w obrębie miasta Ł.. W umowie tej nie wskazano konkretnych miejsc docelowych, ani też nie ma w niej jakiegokolwiek wzmianki na temat dla kogo jest organizowana, czy też, że ubezpieczona miała opracować jakieś zadania o charakterze twórczym, unikalnym, autorskim a w szczególności, że miała dla konkretnej grupy klientów opracować autorski plan zwiedzania wybierając i kreując wybraną przez siebie postać historyczną i w ten unikatowy i niepowtarzalny sposób oprowadzić zwiedzających klientów po Ł. zapoznając ich z fragmentem historii miasta. Treść umowy nie pokrywa się zatem z twierdzeniami odwołującego się płatnika. Odwołujący się płatnik ani w postępowaniu kontrolnym, ani w postępowaniu odwoławczym nie przedstawił też żadnych innych dowodów na udowodnienie swoich twierdzeń, że jednak taki autorski plan wycieczki został opracowany przez ubezpieczoną. W szczególności nie złożył ani takiego planu w postaci spisanej, ani też nie zaoferował dowodu z zeznań świadków na tę okoliczność, jak choćby z zeznań M. P. na okoliczność tego w jaki sposób wykonała ona sporną umowę z 4.04.2013 r. Nie powinno budzić wątpliwości, że tak jak został określony w umowie z 4.04.2013 r. przedmiot tej umowy - nie charakteryzuje się on wymaganą cechą indywidualizującą utwór (dzieło), brak jest określenia rezultatu w rozumieniu umowy o dzieło, jaki ma zostać osiągnięty. Na podstawie treści tejże umowy wiadomo jedynie ogólnie, jakie rodzajowo czynności miały być realizowane ( opracowanie trasy wycieczki i przeprowadzenie jej w obrębie miasta ) bez wskazania, jakie obiekty mają być zwiedzane, pokazywane, omawiane, w jaki sposób miało to nastąpić, jakie autorskie i unikalne sposoby prezentacji miasta miała wykorzystać M. P.. Wszystko o czym mowa w uzasadnieniu odwołania, a co ewentualnie mogłoby wskazywać na to, że sporna umowa realizuje cechy ustawowo przewidziane dla umowy o dzieło, pozostały aż do zakończenia postępowania w niniejszej sprawie gołosłowne, albowiem nie zostały poparte ani jednym wiarygodnym dowodem przez stronę skarżącą. Realizacja zorganizowanej przez biuro odwołującego się płatnika wycieczki miejskiej na terenie miasta Ł. w dniach 4-6.04.2013 r. na podstawie spornej umowy z 4.04.2013 r. w świetle dostępnego materiału dowodowego nie prowadziła - zdaniem Sądu - do stworzenia określonego dzieła i nie miała charakteru czynności przynoszących konkretny indywidualny rezultat materialny bądź intelektualny, zbliżony do utworu, czy autorskiego wykładu, o czym tak szeroko pisał pełnomocnik odwołującego się płatnika w uzasadnieniu odwołania. Przedmiot umowy z 4.04.2013 r. płatnika i M. P. dotyczył imprezy turystycznej tj. trzydniowej wycieczki na terenie Ł. i został, jak wskazano już wcześniej, określony w tej umowie jedynie ramowo (nawet bez uwzględnieniem oczywistych i najbardziej znanych punktów, jakie miały być zwiedzane, a także bez wskazania dla jakiej konkretnie grupy zwiedzających była to wycieczka) . Strony nie dookreślały precyzyjnie, jak ma wyglądać trasa wycieczki, jakie konkretnie elementy mają się znaleźć w programie imprezy ( które obiekty w jakim czasie, w jakiej kolejności mają być zwiedzane), co ma być omówione czy pokazane i w jakim zakresie czy też pod jakim kątem zaprezentowane. Odnosząc się do argumentacji zawartej w uzasadnieniu odwołania Sąd zważył, że w szczególności nie ma jakiegokolwiek wzmianki, że przewodnik miejski M. P. miałyby się wcielić w wybraną i wykreowaną przez siebie postać historyczną i w tej konwencji poprowadzić zwiedzanie po Ł. prezentując wybrany fragment historii miasta. Program wycieczki był jedynie ramowo określony przez wskazanie obrębu miasta Ł. (w stosunku do klientów jedynie miejscem i być może wyszczególnionymi na ulotce reklamowej głównymi atrakcjami – choć nawet tego strona odwołująca nie wykazała, co mogła uczynić przedkładając takowe ulotki, czy też plan wycieczki opracowany rzekomo przez M. P., czy wreszcie zeznania wymienionej). M. P. jako zleceniobiorca - wykonawca umowy zobowiązywała się zatem w istocie jedynie do starannego działania,



polegającego na usługach przewodnickich to jest zapewnieniu sprawnego przebiegu imprezy turystycznej zwiedzania Ł.. Wykonywane przez nią czynności ( przygotowania trasy i przewodnictwa wycieczce ) wbrew argumentacji strony odwołującej nie prowadziły do powstania postrzegalnego dzieła materialnego, czy niematerialnego. Było to wyłącznie staranne działanie wykonawcy umowy cywilnoprawnej, który miał czuwać nad sprawnym przebiegiem imprezy pod względem organizacyjnym oraz przekazywać słuchaczom – uczestnikom wycieczki miejskiej na terenie miasta Ł. ( klientom płatnika ) posiadaną wiedzę. Zleceniobiorca – M. P., jak wynika z treści umowy nie została zobowiązana do zaprezentowania finalnego efektu swojej pracy, a jedynie do starannego wykonania powierzonych jej czynności. Powyższego nie zmienia też fakt, że podejmując się współpracy z odwołującym płatnikiem zleceniobiorca M. P. musiała opracować trasę wycieczki, której przewodnictwa się podjęła w dniach 4-6.04.2013 r. Oczywistym jest, że dobór metody przewodnictwa wycieczce czy sposób przeprowadzenia całej imprezy jest zindywidualizowany przez osobę ją prowadzącą ( pilotującą ), ale nie zmienia to typowej usługi turystycznej w umowę rezultatu. Wkład bowiem w postaci wysiłku intelektualnego, wymaganego przy każdej pracy umysłowej, jest elementem obowiązku starannego działania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 19 czerwca 2013r., III AUa 1511/12, LEX nr 1350370). Dla realizacji przedmiotowej umowy istotne było organizacyjne sprawne poprowadzenie imprezy w postaci wycieczki miejskiej po Ł. oraz „staranie się” zleceniobiorcy, aby zainteresować uczestników miastem. Wynagrodzenie zainteresowanej M. P. nie było w żaden sposób uzależnione od efektów jej pracy, było ustalone z góry na kwotę 149 zł. Jak wspomniano już wcześniej z dostępnego materiału dowodowego nie wynika aby zleceniobiorczyni była zobowiązana do przedstawienia szczegółowego tematu wycieczki - streszczenia dotyczące przebiegu tej szczególnej imprez. W przypadku stron niniejszej sprawy chodziło w istocie o wykonanie określonej czynności bez względu na to, jaki rezultat ( w zakresie odczuć i satysfakcji klientów ) czynność ta przyniesie. Oczywiście Sąd nie neguje tego, że strony starały się jak najbardziej interesująco przedstawić poszczególne obiekty na trasie czy też omówić historię miasta. Strona odwołująca nie wykazała, że występowała tu „ autorskość” – przede wszystkim nie zaoferowała w tym zakresie żadnych dowodów poprzestając na głośłownych twierdzeniach. Zatem mając na uwadze dostępny materiał dowodowy Sąd uznał, że przedmiotem umów była określona czynność (czynności), a nie jej wynik, co przesądza o ich kwalifikacji jako umów starannego działania - umów o świadczenie usług - art. 750 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/1, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115 oraz z dnia 13 czerwca 2012 r., I UK 308/11, LEX nr 1235841).

Realizacja wycieczki - osiągnięcie założonego rezultatu w postaci satysfakcji klientów biura w postaci ich przeżyć w sferze psychicznej (na co powoływał się odwołujący) nie było w świetle dostępnego materiału dowodowego weryfikowana przez płatnika. Brak dowodów na to by odwołujący się prowadził ankiety celem ustalenia stopnia zadowolenia turystów, nie ma też dowodów na to, że stawiano sobie również precyzyjne cele w tym zakresie, ani też nie ma żadnych dowodów co do formuły imprezy (poza ogólnie wycieczką miejską na terenie Ł. zgodnie z treścią umowy z 4.04.2013 r.), czy sposób jej poprowadzenia. Do wykonania przedmiotu umowy z 4.04.2013 r. konieczne było staranne działanie (rzetelne przewodnictwo wycieczce) przez strony zawartej umowy. Były to zatem typowe czynnościami starannego działania. Nie można w tym przypadku mówić również o jakimś szczególnym wkładzie indywidualnym ze strony pilotującej wycieczkę przewodniczki miejskiej M. P., bo brak jest dowodów na wykonanie poza rutynowymi czynnościami zmierzającymi do zapewnienia sprawnego przebiegu imprezy przez nią jakiś autorskich, unikalnych czynności związanych z realizacją przedmiotu spornej umowy.

Z uwagi więc na powyższe ustalenia, z całą pewnością uznać należy, że treścią zobowiązań zainteresowanej nie był określony konkretny rezultat odpowiadający pewnym z góry ustalonym warunkom, który podlegałby ocenie, lecz wykonywanie określonych czynności, których wynik zależał w znacznym stopniu od starannego działania zainteresowanej M. P..

W ocenie Sądu płatnik zawarł umowę nazwaną umową o dzieło z ubezpieczoną jedynie w celu ominięcia obowiązku składkowego, bowiem w rzeczywistości była ona, zgodnie z twierdzeniami organu rentowego, umową o świadczenie usług do której stosuje się przepisy o umowie zlecenia.

Biorąc pod uwagę powyższe wywody należy uznać, że skarżona w niniejszym postępowaniu decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych była prawidłowa.

Z tych względów, na podstawie art. 477<sup>14</sup> §1 k.p.c., Sąd Okręgowy orzekając jak punkcie 1 sentencji wyroku i oddalił odwołanie jako niezasadne.

Rozstrzygnięcie o kosztach zawarte w punkcie 2 sentencji wyroku Sąd Okręgowy oparł na treści art. 98 k.p.c. statuującego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Płatnik jako strona przegrywająca powinien ponieść koszty zastępstwa procesowego organu rentowego w kwocie 180 zł, zgodnie z § 9 pkt ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r. poz. 265 ze zm.).

A.P.